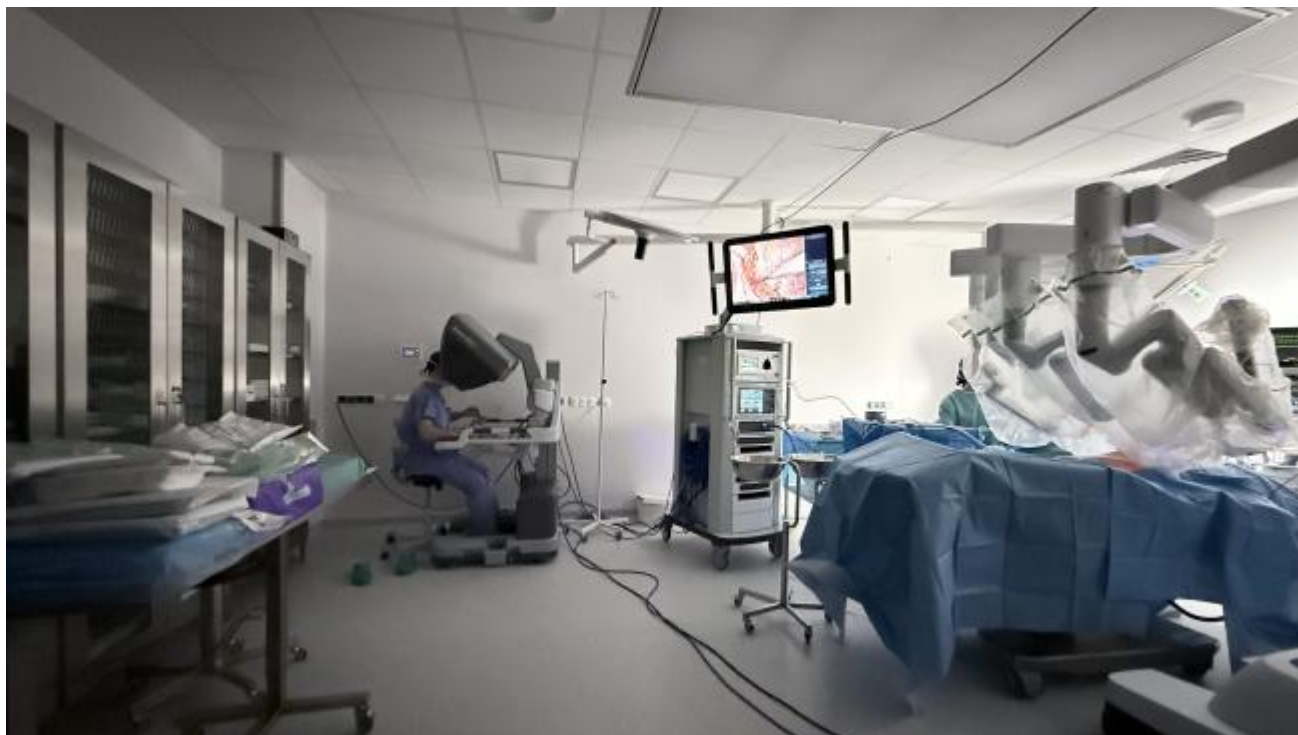




Program chirurgii wspomaganej robotem w szpitalu wojskowym w Krakowie



Tags

[Aktualności](#)

Najpierw jelito grube i przepukliny. Potem operacje urologiczne, jeszcze później laryngologia. Zabiegi operacyjne z wykorzystaniem robota chirurgicznego już dostępne dla pacjentów 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie!

Chociaż na sali jest więcej osób niż zazwyczaj – pierwsze operacje robotyczne budzą spore zainteresowanie także w szpitalu – na bloku panuje ascetyczna atmosfera. Operowany pacjent leży na środku, przykryty niebieskimi prześcieradłami. Widać tylko niewielki kawałek brzucha, nad którym z lekkim szumem poruszają się ramiona robota. Słychać też charakterystyczne krótkie pikania. To system daje znak, że operacja jest w toku.

Chirurg prowadzący zabieg siedzi w niewielkim oddaleniu, z głową w wizjerze konsoli. Nie patrząc na ręce porusza manetkami, które przypominają nowoczesne joysticki i sterują ramionami robota. Tuż obok stołu operacyjnego siedzi asysta: chirurg i pielęgniarka. Obserwują przebieg operacji na powiększonym kilkukrotnie obrazie na monitorze, gotowi w

każdej chwili do wymiany narzędzi podłączonych do ramion robota.

Robot w służbie chirurgii małoinwazyjnej

- Człowiek czuje się jak w jakimś kombinezonie VR lub z filmów science-fiction – mówi prof. Michał Nowakowski, szef Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej w 5. Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie, który przeprowadził pierwsze cztery operacje z zastosowaniem robota

- Gdy operuję klasycznymi metodami, także laparoskopowo mam dwie ręce. Gdy siadam do konsoli – cztery. Widzę powiększony, trójwymiarowy obraz, mogę oglądać naczynia czy drogi żółciowe w paśmie bliskiej podczerwieni, w technice obrazowania fluorescencyjnego. Normalnie człowiek w czasie operacji patrzy na wprost, a tu mogę obserwować to, co robię z także z boku. To zupełnie inna jakość – przyznaje.

Tę jakość doceniają też pacjenci. Pierwszy, który przy użyciu robota chirurgicznego miał operowaną przepuklinę, wyszedł do domu w dobie operacji.

- Zaskoczyło mnie jak dobrze czułem się po zabiegu, zwłaszcza w porównaniu z tym, jakie dolegliwości odczuwałem po innej operacji – mówił wychodząc do domu.

Roboty pozwalają na bardzo precyzyjne ruchy, ograniczają działania niepożądane podczas zabiegu, wykorzystują system eliminacji drgań, minimalizują uszkodzenia tkanki i ryzyko krwotoków.

- Narzędzia robota wprowadzamy się do wnętrza jamy brzusznej pacjenta przez małe nacięcia, w środku, dzięki znakomitej wizualizacji, powiększeniu oraz niespotykanej precyzji ruchów minimalizujemy uraz jakim jest operacja dla pacjenta. Dlatego zabiegi wspomagane robotem wiążą się z mniejszymi dolegliwościami dla pacjentów, szybką rekonwalescencją i mniejszą utratą krwi – tłumaczy prof. Nowakowski.

- Bardzo ciekawa metoda operacyjna – komentuje na gorąco pierwszą operację urologiczną z wykorzystaniem robota Michał Dybała, specjalista urolog – Konsola robotyczna pokazuje wszystko dużo bardziej dokładnie niż zwykły monitor laparoskopowy. Widzenie stereoskopowe daje poczucie namacalności struktur. Narzędzia chirurgiczne są niezwykle precyzyjne. Wszystko to powoduje, że pierwsze operacje są dłuższe, ale z pewnością bardziej dokładne i mniej traumatyczne dla pacjenta.

Technologia udoskonalana od prawie 30 lat

Ponad 40% chirurgów wykonujących zabiegi z wykorzystaniem robota podkreśla, że korzystanie z robotów operacyjnych łączy się z krótszą hospitalizacją i rekonwalescencją, niższymi wskaźnikami powikłań oraz niższym odsetkiem ponownych przyjęć w porównaniu do innych technik małoinwazyjnych (*raport "Roboty medyczne. Stan obecny i przyszłość robotyki*

w opiece zdrowotnej w Polsce”, przygotowany na zlecenie POLMED – Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych).

Systemy robotyczne ułatwiają życie także samym chirurgom.

- Amerykańskie badania pokazują niezbicie, że wprowadzenie robota na salę operacyjną wydłuża życie zawodowe chirurga o 5-7 lat – komentuje dr Jerzy Draus, specjalista chirurgii robotycznej, który ma na swoim koncie tysiące zabiegów z wykorzystaniem robota, proktor, czyli opiekun krakowskiego zespołu, a właściwie zespołów chirurgicznych.

Dwa, chirurgiczny i urologiczny, już zaczęły pracę, trzy kolejne: chirurgiczny, urologiczny i laryngologiczny, są w trakcie szkolenia. Każde takie szkolenie oznacza blisko 100 godzin spędzonych za konsolą robota i europejskie certyfikaty, które pozwalają na przeprowadzanie operacji z wykorzystaniem robota. Certyfikat to gwarancja dobrej znajomości sprzętu i jakości pracy operatora oraz bezpieczeństwo pacjenta.

- Po zabiegach laparoskopowych wszystko mnie boli – przyznaje prof. Nowakowski – Wynika to z pozycji w jakiej operujemy, jest bardzo niewygodnie i zabiegi są fizycznie obciążające. W przypadku robota – nie stoję w zdecydowanie nieergonomicznej pozycji przez kilka godzin, tylko siedzę, co pozwala mi na precyzyjniejszą pracę, z mniejszym zmęczeniem przez co jestem w stanie bezpieczniej pracować przez cały dzień.

Coraz więcej możliwości

Roboty chirurgiczne na salach operacyjnych powoli stają się standardem. W Polsce, z systemu da Vinci korzysta 66 szpitali. W Krakowie – 5, w tym Wojskowy Szpital Kliniczny. W Czechach 18, na Słowacji 5. Na świecie zostało już wykonanych ponad 14 milionów zabiegów chirurgicznych w asyście systemu da Vinci. W 67 krajach jest używanych prawie 9 tys. robotów, a ok. 55 tys. chirurgów zdobyło odpowiednie certyfikaty. Zauważyć też trzeba, że są jeszcze inne systemy robotyczne, jak chociażby Versius, czy wchodzący na polski rynek Hugo.

- Nie zawsze chodzi o to, by być pierwszym. Natomiast zawsze warto podnosić jakość opieki zdrowotnej i dbać o bezpieczeństwo pacjenta. To właśnie robimy – mówi Michał Nowakowski – Za nami pierwsze zabiegi u chorych z nowotworami jelita grubego oraz przepuklinami, a także operacje prostaty, a to na pewno nie koniec nowości dających pacjentom dostęp do najnowocześniejszych technologii...

- To przełomowy moment dla naszego szpitala – nie ukrywa zadowolenia prof. Bartłomiej Guzik, dyr. placówki – Ciszę się niezmiernie, że udało się nam uruchomić program robotyczny. Pracowaliśmy intensywnie na tym od pewnego czasu. Dziękuję Wszystkim, którzy to zorganizowali! – dodaje.

Robot chirurgiczny wchodzi na stałe do listy nowoczesnych zabiegów, z jakich mogą korzystać pacjenci szpitala przy ul. Wrocławskiej. Jest już rozpisanych kilkadziesiąt kolejnych zabiegów.

Ostatnia aktualizacja
02/10/2025
Data opublikowania
26/02/2025
Author
isitnik-kornecka

Source URL:

<https://www.5wszk.com.pl/aktualnosc/2866-program-chirurgii-wspomaganej-robotem-w-szpitalu-wojskowym-w-krakowie>